

Ks. Marcin Wysocki<sup>1</sup>

## „Czyż i Afryka nie jest pełna ciał świętych męczenników?” (Augustyn, *Epistula* 78, 3). Męczeństwo jako rys duchowości Afryki Północnej

17 lipca 180 roku prokonsul Wigeliusz Saturninus, który jako pierwszy prześladował chrześcijan w Afryce Prokonsularnej<sup>2</sup>, skazał na śmierć dwunastu chrześcijan ze Scylii, którzy odmówili złożenia ofiary bogom, choć mogli przez to ocalić swoje życie<sup>3</sup>. Mimo że prokonsul dawał im czas do namysłu i nakłaniał do odstąpienia od wiary, pozostali oni niezłomni i ze słowami „Deo gratias” na ustach „wszyscy razem zostali ścięci dla imienia Chrystusa”<sup>4</sup>. Wiara, karmiona Pismem Świętym, o którego łacińskim przekładzie dowiadujemy się właśnie z tekstu *Akt męczenników scylitańskich*<sup>5</sup>, pozwalała tym ludziom, przed obliczem sędziego, przyznać się, że są chrześcijanami, mimo iż konsul podenerwowany śmiałymi odpowiedziami podsądnych nazwał trwanie przy chrześcijaństwie szaleństwem, a porzucenie owych przekonań i praktyk – opamiętaniem<sup>6</sup>. Postawa wiernych, którzy zasiali swoją krwią wiarę u początków chrześcijaństwa w Afryce, będzie znajdowała swoją kontynuację w kolejnych pokoleniach chrześcijan Afryki Rzymskiej i będzie kształtowała ich duchowość do tego stopnia, że po kolejnych dwustu latach obec-

---

<sup>1</sup> Ks. dr hab. Marcin Wysocki, profesor nadzwyczajny w Katedrze Patrologii Greckiej i Łacińskiej w Sekcji Historii Kościoła i Patrologii na Wydziale Teologii Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II; e-mail: mwysocki@kul.lublin.pl; ORCID: 0000-0001-5448-5566.

<sup>2</sup> Por. Tertullianus, *Ad Scapulam* II.

<sup>3</sup> Por. *Acta martyrum Scilitanorum* 1.

<sup>4</sup> *Acta martyrum Scilitanorum* 17.

<sup>5</sup> Por. *Acta martyrum Scilitanorum* 12.

<sup>6</sup> Por. *Acta martyrum Scilitanorum* 1; 7-8; M. Wysocki, *Eschatologia okresu prześladowań na podstawie pism Tertuliana i Cypriana*, Lublin 2010, s. 87.

ności chrześcijan w Afryce św. Augustyn zapisze zacytowane w tytule tego artykułu słowa: „Czyż i Afryka nie jest pełna ciał świętych męczenników?”<sup>7</sup>. W swych dziełach wspomina on tylko w Kartaginie o ponad dwudziestu bazylikach dedykowanych męczennikom<sup>8</sup>, z których wiele było przystosowanych do dużej liczby pielgrzymów przybywających oddać cześć męczennikom<sup>9</sup>. O męczeńskim rysie duchowości chrześcijańskiej w Afryce świadczy także liczba pism dotyczących męczeństwa<sup>10</sup>. Dobrze wiemy, że wspomniany powyżej pierwszy łaciński dokument kościelny – *Acta martyrum scilitanorum*<sup>11</sup> pochodzi właśnie z Afryki Prokonsularnej. U początku zatem chrześcijaństwa i chrześcijańskiej literatury na ziemi afrykańskiej leży pismo dotyczące wprost duchowości męczeńskiej. A skoro mowa o opisach męczeństwa, to na 28 zachowanych, zawartych w zbiorze o Herberta Musurillo, z terenu Afryki Rzymskiej pochodzi aż 7, a wydany niedawno ósmy tom serii *Scrittori Cristiani dell’Africa romana* zawiera 11 takich świadectw męczeństwa<sup>12</sup>. Z tego właśnie terytorium pochodzą także zachowane zachęty do męczeństwa – Tertuliana i Cypriana (istnieje jeszcze Orygenes, a więc też z tych okolic, Aleksandria). Ogromna jest także spuścizna homiletyczna

<sup>7</sup> Augustinus, *Epistula* 78, 3. Por. A. Eckmann, *Kult męczenników afrykańskich w pismach św. Augustyna*, VPatr 55 (2018) s. 183-188.

<sup>8</sup> Por. J. Quasten, *Vetus superstitio et nova religio. The problem of the Refrigerium in the ancient Church of North Africa*, HTR 33 (1940) s. 254-255.

<sup>9</sup> Por. M. Wysocki, *Męczeństwo granicą świętości? – Męczeństwo i męczennicy w Afryce Prokonsularnej w II i III wieku*, w: *Sympozja Kazimierskie poświęcone kulturze świata późnego antyku i wczesnego chrześcijaństwa, t. VIII: Granice świętości w świecie późnego antyku*, red. A. Głowa – B. Iwaszkiewicz-Wronikowska, Lublin 2013, s. 268.

<sup>10</sup> Na temat męczenników i kultu męczenników, por. P. Allard, *O męczeństwie*, tł. J. Piotrowski, Warszawa 1914; H. Delehay, *Les origines du culte des martyrs*, Bruxelles 1933; M. Lods, *Confesseurs et martyrs, successeurs des prophètes dans l’Eglise des trois premiers siècles*, Neuchâtel – Paris 1958; H.A.M. Hoppenbrouwers, *Recherches sur la terminologie du martyre de Tertullien à Lactance*, Nijmegen – Utrecht 1961; H. von Campenhausen, *Die Idee des Martyriums in der Alten Kirche*, Göttingen 1964; A. Kubiś, *La théologie du martyre au vingtième siècle*, Roma 1968; A. Kubiś, *Tytuł „męczennik”*, RBL 29 (1976) s. 294-299; P. Rabczyński, *Męczeństwo szczytem chrześcijańskiego świadectwa*, w: *Święty Brunon. Patron lokalny czy symbol jedności Europy i powszechności Kościoła*, red. A. Kopiczko, Olsztyn 2009, s. 95-106; M. Wysocki, *Męczennicy*, EK 12, k. 682-683; M. Wysocki, *Męczeństwo*, EK 12, k. 699-701.

<sup>11</sup> Por. J. Śrutwa, *Najstarszy łaciński dokument kościelny – analiza treści*, RT 46/4 (1999) s. 281-290.

<sup>12</sup> Por. *The Acts of the Christian Martyrs*, red. H. Musurillo, Oxford 1972; *Minucio Felice, ‘Octavius’, Atti e Passioni dei Martiri Africani*, red. M. Spinelli, Scrittori Cristiani dell’Africa Romana 8, Città Nuova 2012, s. 139-379.

dotycząca męczenników. Sam Augustyn wygłosił znane nam 74 kazania o męczennikach, w tym 32 o męczennikach afrykańskich. Musimy także pamiętać, że to właśnie w Afryce zrodziły się lub rozwijały kontrowersje i schizmy, które rozpałały umysły wielu ludzi Kościoła i które za punkt wyjścia miały właśnie zagadnienia związane z męczeństwem – kwestia upadłych, montanizm, donatyzm.

Jakie mogły być powody tak żywego zainteresowania męczeństwem w kręgu chrześcijan Afryki Rzymskiej? Być może jednym z ważnych elementów mających na to wpływ był szeroko rozpowszechniony kult Saturna, w którym ważną rolę odgrywały ofiary z ludzi i element ekspiacyjny<sup>13</sup>. Również silna tradycja rabiniczna (ze słynnymi męczennikami machabejskimi, o których Augustyn wygłosił 3 homilie), a także rzymska estyma wobec tych, którzy oddawali życie w imię wzniosłych ideałów, mogły wpłynąć na ten szczególnie martyrologiczny trend w Afryce Północnej. W niniejszym przedłożeniu skupimy się przede wszystkim na okresie prześladowań, w którym kładzione były niejako podwaliny pod kult męczenników i gdy kształtował się ten specyficzny element męczeński, który, jak zobaczymy, wyróżnia właśnie duchowość afrykańską.

Pierwszymi i najważniejszymi jej śladami są oczywiście przywołane już tutaj opisy męczeństwa (*acta martyrum*)<sup>14</sup>. Okres prześladowań za dynastii Sewerów i postawy wiernych, którzy doświadczały prześladowań, zostały uwiecznione przez *Męczeństwo św. Perpetuy i Felicyty*, które „jest żywym świadectwem młodości i żywotności rozwijającego się afrykańskiego Kościoła u końca drugiego wieku”<sup>15</sup>. Szczególnym celem jego spisania było pokrzepienie i umocnienie, „[...] aby ludzie chwiejnej wiary, a także ci, którzy jej nie mają wcale, nie sądzili, że tylko w dawnych czasach Bóg obdarzał ludzi swą łaską zsyłając im czy to

---

<sup>13</sup> Por. D. Fishwick, *The Imperial Cult in the Latin West: Studies in the Ruler Cult of the Western Provinces of the Roman Empire*, t. 1-3, Boston – Leiden 1987-2002; H. Hurst, *Child Sacrifice at Carthage*, „Journal of Religion in Africa” 7 (1994) s. 325-328; M.M. Janif, *Les sacrifices d'enfants à Carthage: l'hypothèse de L.W. Stage reconsiderée*, „Reppal” 12 (2002) s. 73-78; M. Leglay, *Saturne africain. Histoire*, Paris 1966; S. Brown, *Late Carthaginian Child Sacrifice and Sacrificial Monuments in their Mediterranean Context*, Sheffield 1991; A. Wypustek, *The Problem of Human Sacrifices in Roman North Africa*, „Eos” 81 (1993) s. 263-280.

<sup>14</sup> Por. M. Wysocki, *Wiara męczenników – świadectwo opisów męczeństwa, w: Scripturae Lumen. Biblia i jej oddziaływanie, t. 6: Wierzę w jednego Boga*, red. A. Paciorek et al., Tarnów 2013, s. 353-369; M. Wysocki, *Męczennik jako świadek na podstawie akt męczenników*, VV 28 (2015) s. 341-370.

<sup>15</sup> *The Acts of the Christian Martyrs*, red. H. Musurillo, Oxford 1972, s. XXV.

męczeństwo, czy to objawienia. Bóg bowiem zawsze dotrzymuje swoich obietnic, aby przekonać niewierzących, a nagrodzić wiernych<sup>16</sup>.

Dokument ten jest tym cenniejszy, iż zawiera przede wszystkim opis wewnętrznych przekonań i postaw osób prześladowanych pochodzących z różnych sfer. Pierwsze świadectwo złożyła „Wibia Perpetua, wywodząca się ze znakomitego domu, starannie wychowana i wydana za mąż stosownie do swego stanu”<sup>17</sup>, wobec ojca, który namawiał ją do złożenia ofiar bogom, i wobec prześladowców okazała przede wszystkim zdecydowane przywiązanie do wiary<sup>18</sup> oraz całkowite zaufanie Bogu i zdanie na Jego wolę<sup>19</sup>. Z takiej postawy pełnej wiary wypływały zachowania, które cechowały także kolejne pokolenia afrykańskich męczenników: pocieszanie rodziny, która nie godziła się z męczeństwem<sup>20</sup>, radość z powodu wyroku<sup>21</sup>, niezłomność do końca<sup>22</sup>, postawa pełna godności<sup>23</sup>. *Passio Sanctarum Perpetuae et Felicitatis* nie była oficjalnym dokumentem, ale świadectwem spisanim, aby gloryfikować męczeństwo, aby przypomnieć je uczestnikom tych wydarzeń i aby dać możliwość współuczestnictwa ze świętymi męczennikami<sup>24</sup>. Co więcej, dokument ten zawiera wiele odniesień do szczególnej pozycji, jaką posiadali męczennicy, oczywiście nie tylko w Afryce Rzymskiej, ale tu jest to szczególnie widoczne. W wizji Saturusa opisane jest znaczące spotkanie pomiędzy nim, Perpetuą i biskupem Optatusem oraz kapłanem i ich nauczycielem Aspazjuszem. Zaskakujące jest oczywiście zachowanie biskupa i kapłana wobec męczenników – padają przed nimi na kolana, proszą o pokój, a aniołowie czuwają, aby męczennicy nie byli zamęczani prośbami i ziemskimi sprawami<sup>25</sup>. Mimo że jest to część wizji i z dużym dodatkiem idei montanistycznych, to jednak trzeba pamiętać, że dokument ten z pewnością oddziaływał na kolejne pokolenia afrykańskich chrześcijan i w jakiś sposób oddawał istniejące wyobrażenia o męczennikach<sup>26</sup>. Jak to stwierdził ks. Jan Słomka: „Męczennicy i pro-

<sup>16</sup> *Passio Sanctarum Perpetuae et Felicitatis*, 1.

<sup>17</sup> *Passio Sanctarum Perpetuae et Felicitatis*, 2.

<sup>18</sup> Por. *Passio Sanctarum Perpetuae et Felicitatis*, 6.

<sup>19</sup> Por. *Passio Sanctarum Perpetuae et Felicitatis*, 5.

<sup>20</sup> Por. *Passio Sanctarum Perpetuae et Felicitatis*, 3; 5.

<sup>21</sup> Por. *Passio Sanctarum Perpetuae et Felicitatis*, 6.

<sup>22</sup> Por. *Passio Sanctarum Perpetuae et Felicitatis*, 18.

<sup>23</sup> Por. *Passio Sanctarum Perpetuae et Felicitatis*, 20-21.

<sup>24</sup> Por. *Passio Sanctarum Perpetuae et Felicitatis*, 1; 2.

<sup>25</sup> *Passio Sanctarum Perpetuae et Felicitatis*, 13.

<sup>26</sup> Jak popularne i poważane było męczeństwo św. Perpetuy i Felicjy w Afryce świadczy fakt, że Augustyn wygłosił kilka kazań na cześć świętych męczennic i nawiązywał do nich, że *Passio Sanctarum Perpetuae et Felicitatis* nie jest dziełem natchnio-

rocy są tu przedstawieni jako ważniejsi dla życia Kościoła od biskupów i kapłanów<sup>27</sup>. W innej, późniejszej *Passio Sanctorum Mariani et Iacobi* znajdujemy również elementy szczególnej ważności i czci męczenników:

Kiedy byli gotowi na wzniosłą walkę z przeciwnościami okrutnego świata i przeciw pogańskim nawałom, ich życzeniem było, aby bitwa, do której dołączyli pod wpływem Ducha niebieskiego, została opowiedziana przeze mnie ich współbraciom chrześcijanom. I zrobili to nie dlatego, że chcieli, aby chwała ich męczeńskiej korony była przepowiadana z chełpliwością, ale raczej, aby zwykli ludzie, którzy stanowili lud Boży, mogli otrzymać siłę do naśladowania wiary przez cierpienia tych, którzy przeszli przez nie wcześniej<sup>28</sup>.

W ten sposób nie tylko ludzie uczestniczący bezpośrednio w opisywanych zdarzeniach byli przekonani o wyjątkowości męczenników, ale również sami męczennicy mieli świadomość wagi swego świadectwa i niemal konieczności przekazywania go dalej i kształtowania w jakiś sposób przeżywanie wiary. Na przykład w *Passio Sanctorum Montani et Lucii* pierwsze słowa tego listu brzmią tak:

Dla sług Boga, oddanych Jego Chrystusowi, nie ma innego obowiązku jak myśleć o mnóstwie braci. Tą siłą, takim myśleniem, tą miłością, ten obowiązek przynagła nas do napisania tego listu, abyśmy pozostawili dla przyszłych braci wierne świadectwo wielkości Boga i wspomnienie naszych trudów i cierpień dla Pana<sup>29</sup>.

Podobna postawa i świadomość cechuje również innych męczenników, czego świadectwem są zachowane akta męczeństwa z Afryki Rzymskiej. Takie słowa czytali i takie przykłady widzieli i podziwiali wierni afrykańscy, nie dziwne więc, że niejako przesiąknęli tym duchem męczeństwa i sami stawali się męczennikami. Wielu z nich to rodowici mieszkańcy

---

nym przez Boga. Por. Augustinus, *De anima et eius origine* I 10, 12; K.B. Steinhauser, *Augustine's Reading of the „Passio sanctorum Perpetuae et Felicitas”*, „*Studia Patristica*” 33 (1997) s. 244-249. Na temat snów i wizji, zob. J. Amat, *Songes et visions. L'au-delà dans la littérature latine tardive*, Paris 1985; R. Rousselle, *The Dreams of Vibia Perpetua: Analysis of a Female Christian Martyr*, „*Journal of Psychohistory*” 14 (1987) s. 193-206; F. Culdaut, *Les visions de l'au-delà dans la passion de Perpetue et Felicité*, „*Connaissance des Pères de l'Eglise*” 47 (1992) s. 11-17.

<sup>27</sup> J. Słomka, *Nowe proroctwo. Historia i doktryna montanizmu*, Katowice 2007, s. 119.

<sup>28</sup> *Passio Sanctorum Mariani et Iacobi* 1.

<sup>29</sup> *Passio Sanctorum Montani et Lucii* 1.

Afryki Prokonsularnej, pochodzący zarówno z klasy *honestiores*, jak i *humiliores*<sup>30</sup>. Mocno trwali w wyznawaniu swojej wiary, gotowi byli oddać życie za Jezusa Chrystusa. Tertulian tak opisał poganom ówczesnych chrześcijan stojących wobec prześladowań: „[...] nikt się nie wstydy, nikt niczego nie żałuje, chyba tylko dawnych czynów. Jeśli zostaje poniżony, okrywa się chwałą; schwytany nie opiera się; oskarżony nie broni się; przesłuchiwany szczerze odpowiada; skazany chlubi się”<sup>31</sup>. A wszystko to ze względu na „nadzieję osiągnięcia obietnic Boga”<sup>32</sup>. Nawet jeżeli była to retoryka mająca na celu *captatio benevolentiae*, to jednak przykłady zawarte w aktach męczeństwa przemawiają na korzyść takich opinii.

Wyjątkowa ranga męczenników przejawiała się przede wszystkim w częstym powoływaniu się na przykład męczenników, na przywoływaniu ich postaci i znaczenia dla życia Kościoła. Tertulian, pierwszy teolog Zachodu i zachodniego męczeństwa<sup>33</sup>, w kontekście polemiki z herezjami powoływał się na męczenników Nowego Testamentu: Piotra, Pawła, Jana, Jakuba, Apostołów, Antypasa<sup>34</sup>. Umieścił ich w kontekście głoszenia prawdy oraz poniesionego za nią męczeństwa i pytał: „Kim są ci błogosławieni zwycięzcy, jeśli nie właśnie męczennikami? Zwycięstwo należy do tych, którzy walczą, a ci walczą, którzy przelewają krew”<sup>35</sup>. Stawiał ich za wzór wytrwałości przy prawdziwej wierze i przedstawiał ich jako doskonałych nauczycieli<sup>36</sup>. Męczennik był dla kartagińczyka nauczycielem przede wszystkim wierności prawowitej doktrynie. W podobnym sensie i kontekście walki z herezją, w *Contra Valentinianos*, Tertulian przywołał postać Justyna filozofa i męczennika (*Iustinus philosophus et martyr*), którego dzieła, godne naśladowania, były świadectwem wierności nauczaniu Kościoła<sup>37</sup>. W swoich pismach Tertulian wspominał nie tylko powszechnie znane postaci, ale także odwoływał się do lokalnych męczenników, któ-

<sup>30</sup> Świadczą o tym imiona męczenników zawarte w aktach męczenników, np. *Acta martyrum Scilitanorum* 14, 16. Por. W.H.C. Frend, *Martyrdom and Persecutions in the Early Church. A Study of a Conflict from the Maccabees to Donatus*, New York 1967, s. 232; T.D. Barnes, *Tertullian: a Historical and Literary Study*, Oxford 2005, s. 63, 147-148.

<sup>31</sup> Tertullianus, *Ad nationes* I 1, 10. Por. Tertullianus, *Apologeticum* I 12; *Ad Scapulam* I.

<sup>32</sup> Tertullianus, *Ad Scapulam* I 1. Por. M. Wysocki, *Eschatologiczna nagroda w pismach Tertuliana*, *VPatr* 52/2 (2008) s. 1269-1279.

<sup>33</sup> Por. W. Bähnk, *Von der Notwendigkeit des Leidens. Die Theologie des Martyriums bei Tertullian*, Göttingen 2001.

<sup>34</sup> Zob. Tertullianus, *Scorpiace* XII-XIII.

<sup>35</sup> Tertullianus, *Scorpiace*, XII 9.

<sup>36</sup> Tertullianus, *Scorpiace*, XII 1.

<sup>37</sup> Por. Tertullianus, *Adversus Valentinianos* V.



rych imiona, jak wynika z kontekstu, były powszechnie znane i cieszyły się uznaniem. W piśmie skierowanym do prokonsula Skapuli wzmiankował Mawila z Hadrumentum, który został skazany przez prokonsula Cecyliusza Kapellę na pożarcie przez dzikie zwierzęta<sup>38</sup>. A wyjątkowa pozycja tego męczennika, jak i innych, których Tertulian nie wymienił z imienia, przejawiała się w karze, jaką otrzymali prześladowcy za śmierć męczennika, która, jak pisał Tertulian, „natychmiast jako skutek pojawiła się”<sup>39</sup>. Śmierć męczennika nie pozostawała więc bez pomsty, a walka z chrześcijanami była walką przeciw Bogu<sup>40</sup>.

Tertulian wielokrotnie w swych dziełach ukazywał prawdziwą godność i wzór męczeństwa, wskazywał, iż męczeństwo w owym czasie cieszyło się ogromnym szacunkiem, że przebywający w więzieniu wyznawcy otaczani byli opieką, że otrzymywali pokarm cielesny, którym karmił ich, „jakby własną piersią Pani i Matka nasza Kościół”, oraz w który zaopatrywali ich „poszczególni bracia z własnych zasobów”<sup>41</sup>. Nie byli więc oni pozbawieni pokarmu duchowego i cielesnego. Chrześcijanie kartagińscy, czując się dumni ze swoich bohaterów, starali się im pomagać w sposób materialny, spodziewając się oczywiście w zamian modlitwy i ofiary w ich intencjach.

Z kolei biskup Cyprian<sup>42</sup>, który rządził Kościołem afrykańskim w okresie szczególnie obfitującym w męczenników i okazje do oddania życia za wiarę, przyznawał męczennikom szczególną cześć i pozycję, nawiązując do istniejących już wzorców<sup>43</sup>. Męczennika Mappalika stawiał za wzór do naśladowania dla innych męczenników i wyznawców oraz zachęcał ich: „abyście naśladowali tego najszcześniejszego obecnie męczennika, a także innych uczestników i towarzyszy tej walki, stałych w wierze, w bólu cierpliwych, a w walce zwyciężkich”<sup>44</sup>. To właśnie męczennicy, z racji niezachwianej wiary i swej wyjątkowej pozycji, byli wyznaczani do szczególnych zadań w Kościele. A wyjątkowość tych wyborów polegała na

<sup>38</sup> Por. Tertullianus, *Ad Scapulam* III 5.

<sup>39</sup> Tertullianus, *Ad Scapulam* III 5.

<sup>40</sup> Por. Tertullianus, *Ad Scapulam*, IV 1; M. Wysocki, *The beauty of martyrdom: the presence of God in the martyrs in the writings of Tertullian and Cyprian*, w: *The beauty of Gods' Presence in the Fathers. The Proceedings of the Eighth International Patristic Conference, Maynooth 2012*, red. J.E. Rutherford, Dublin 2014, s. 69-82.

<sup>41</sup> Tertullianus, *Ad Martyras* I 1.

<sup>42</sup> Por. E.L. Hummel, *The Concept of Martyrdom according to St. Cyprian of Carthage*, Washington 1946.

<sup>43</sup> Por. M. Wysocki, *Model doskonałego chrześcijanina w pismach św. Cypriana z Kartaginy*, *VPat* 55 (2010) s. 699-720.

<sup>44</sup> Cyprianus, *Epistula* 10, 4.

wynoszeniu do kościelnych godności bez przewidzianych procedur, jako że o nowych męczennikach-kapłanach jedynie informował bez zasięgania opinii wiernych<sup>45</sup>. W liście trzydziestym ósmym Cyprian informował o wyborze na stanowisko lektora dzielnego młodzieńca Aureliusza, który był „młody co do wieku, ale dojrzały co do czci. Stoczył bowiem podwójną walkę. [...] Skoro pokonał urzędników i prokonsula, na wygnaniu zwyciężył zadawane mu katusze”<sup>46</sup>. Wobec licznych cierpień i kar, których doświadczył Aureliusz, oraz licznych cnót, którymi się odznaczał, Cyprian postanowił wynieść go do godności lektora, ponieważ „Bóg go zachował, aby stał się dla innych przykładem co do karności kościelnej”<sup>47</sup>. Jednak, co należy podkreślić, z racji swego trwania przy wierze w czasie prześladowań, Aureliusz, według Cypriana,

[...] zasłużył na wyższe stopnie święceń, na większą godność nie ze względu na jego lata, lecz na zasługi. Uznaliśmy jednak, aby rozpoczynał od obowiązku lektora. Nic bowiem nie przystoi bardziej głosowi, który wyznał chwałę Bogu, jak rozbrzmiewać przy uroczystym odczytywaniu słów bożych, jak po wzniosłych słowach, które głosiły mękę Chrystusa, czytać ewangelię, która jest źródłem męczenników. Nic bardziej nie przystoi jemu, jak z narzędzia tortur wstąpić na mównicę<sup>48</sup>.

Męczeństwo było więc bezpośrednim powodem wyniesienia Aureliusza, poza przyjętymi procedurami, na stanowisko lektora i jego szczególnej pozycji we wspólnocie kartagińskiej. Podobna sytuacja zachodziła w przypadku Celeryna, który został lektorem z powodu licznych cierpień doznanych podczas prześladowań w 250 roku<sup>49</sup>. Jak stwierdził Cyprian: „nie jest słuszne i nie przystoi, aby ten, kogo Pan tak uczcił godnością niebieskiej chwały, nie piastował urzędu zaszczytnego w Kościele”<sup>50</sup>. Obaj męczennicy wyniesieni zostali do godności lektora, ponieważ „wyznawca jednak najbardziej może się przysłużyć braciom czytaniem ewangelii, ponieważ każdy, kto słucha z jego ust ewangelię, zachęca się do naśladowania wiary lektora”<sup>51</sup>. Podkreślał także Cyprian, że posługa lektora nie jest końcem ich posługi w Kościele kartagińskim. Pisał bowiem do

<sup>45</sup> Por. Cyprianus, *Epistula* 38, 1; A. Brent, *Cyprian and the Question of Ordinatio per Confessionem*, „*Studia Patristica*” 36 (2001) s. 323-337.

<sup>46</sup> Cyprianus, *Epistula* 38, 1.

<sup>47</sup> Cyprianus, *Epistula* 38, 1.

<sup>48</sup> Cyprianus, *Epistula* 38, 2.

<sup>49</sup> Zob. Cyprianus, *Epistula* 39.

<sup>50</sup> Cyprianus, *Epistula* 39, 1.

<sup>51</sup> Cyprianus, *Epistula* 39, 4.



swych wiernych: „Wiedźcie jednak, że tymczasowo ustanowiliśmy ich lektorami” i zaraz dodawał: „Wiedźcie, że już postanowiliśmy wynieść ich do godności prezbyteratu”<sup>52</sup>. Godność męczeństwa była jednak tak znaczna, że Cyprian nakreślił przed wspólnotą przyszłe plany dotyczące obu męczenników: „w swych późniejszych i starszych latach powinni z nami zasiadać”, co wskazuje na godność biskupią, którą powinni osiąść<sup>53</sup>. Podobnie postąpił Cyprian z Numidykiem, którego zaliczył do grona kleru kartagińskiego, planując wynieść go do godności biskupiej po swoim powrocie z miejsca schronienia<sup>54</sup>. Widzimy więc wyraźnie, że męczeństwo w sposób szczególny predestynowało do pełnienia posług w Kościele kartagińskim i było znakiem szczególnego wybrania przez Boga do otrzymania święceń. Trudno przyznać, żeby Cyprian uznawał tortury i męczeństwo jako zastępujące święcenia. Stwierdzał bowiem wyraźnie, że on i będący z nim jego towarzysze udzielili święceń Aureliuszowi<sup>55</sup>. Męczeństwo więc potwierdzało tylko szczególny wybór i rolę, którą ma pełnić dany człowiek we wspólnocie Kościoła i kształtowało wyobrażenie o wielkości męczenników i szczególnej ich pozycji w życiu duchowym wspólnoty.

Ta szczególna pozycja męczenników i szacunek dla ich śmierci okazywane przez tych, którzy pozostali na ziemi, objawiały się przede wszystkim w kulcie, jakim otaczany był męczennik, a który dokonywał się przede wszystkim w celebracjach liturgicznych w rocznicę śmierci męczennika, które bez wątpienia miały wpływ na duchowość wiernych Afryki Prokonsularnej. W liście dwunastym św. Cyprian wskazywał na trzy elementy, które składały się na *anniversaria commemoratio*. Pierwszym była pamięć o dniu śmierci męczennika (*dies natalis*) i umieszczanie jego imienia w kalendarzu wspólnoty, do czego Cyprian przywiązywał szczególną uwagę, nakazując swoim wiernym: „niech [Tertullus] je dalej zapisuje i donosi mi dni, kiedy nasi błogosławieni bracia przeszli w więzieniu przez chwalebłą śmierć do nieśmiertelności”<sup>56</sup>. Drugim były regularne, zgodne z kalendarzem, wspomnienia liturgiczne męczenników, „abyśmy mogli uroczyście obchodzić ich pamiątkę, między wspomnieniami o męczennikach”<sup>57</sup>. A trzecim składanie darów i sprawowanie ofiar (*oblaciones et sacrificia*) dla uczczenia ich pamięci (*commemoraciones eorum celebrare*)<sup>58</sup>. O takich celebracjach wspominał także Cyprian w liście trzydziestym dzie-

<sup>52</sup> Cyprianus, *Epistula* 39, 5.

<sup>53</sup> Cyprianus, *Epistula* 39, 5.

<sup>54</sup> Zob. Cyprianus, *Epistula* 40.

<sup>55</sup> Zob. Cyprianus, *Epistula* 38, 2.

<sup>56</sup> Cyprianus, *Epistula* 12, 2.

<sup>57</sup> Cyprianus, *Epistula* 12, 2.

<sup>58</sup> Zob. Cyprianus, *Epistula* 12, 2.

wiątym, gdy o pisząc o męczennikach w rodzinie Celeryna, dodawał, „że zawsze za nich, jak pamiętacie, składamy ofiary i obchodzimy rocznicę ich męczeństwa”<sup>59</sup>.

Elementem kształtowania duchowości były sprawowane sakramenty. Wspomniano o Eucharystii zanoszonej uwięzionym chrześcijanom, ale w omawianym okresie mamy również świadectwo właśnie Cypriana, który w liście siedemdziesiątym trzecim, w kontekście sporu o ważność chrztu, wspominał także o katechumenach, którzy stanęli oko w oko z prześladowcą i nie wyparli się wiary. Pisał:

[...] ci katechumeni po pierwsze trzymali się wiary i prawdy Kościoła i do walki z diabłem wyruszyli z obozów Bożych z całkowitym i szczerym poznaniem Boga Ojca i Chrystusa i Ducha Świętego; następnie zaś, że nie byli pozbawieni sakramentu chrztu, ponieważ zostali ochrzczeni najchwalebniejszym i największym chrztem krwi, o którym i Pan powiedział, że musi innym chrztem być ochrzczone. Ci są ochrzczeni własną krwią i przez mękę uświęceni i udoskonaleni i otrzymują łaskę obietnicy Bożej<sup>60</sup>.

Ponownie zatem męczennicy są wyróżnieni i ukazani jako wzór do naśladowania. Oczywiście są to powszechne opinie i tradycje, ale warto zauważyć, że z terenu Afryki prokonsularnej mamy ich najwięcej i najjaśniejszy wyartykułowanych. Są one wyrazem panującej tam duchowej atmosfery.

W ostatnim dziele afrykańskim zaś z okresu prześladowań, w *Adversus nationes* Arnobiusza z Sikka autor wprawdzie nie podejmuje bezpośrednio tematyki męczeństwa, to jednak pozostawia bardzo cenne wskazówki dotyczące rozumienia prześladowań, co miało oczywiście wpływ również na postrzeganie męczeństwa i męczenników. Prześladowania, dla tego filozofującego retora chrześcijanina, są – podobnie jak i dla innych Ojców Kościoła – środkiem zdobycia wolności:

Dlatego ta gorycz prześladowania, o której mówisz, jest naszym wybawieniem, a nie prześladowaniem, a złe traktowanie nas nie przyniesie nam zła, ale doprowadzi nas do światła wolności. [...] W ten sam sposób wy, przez ogień, wygnania, tortury, dzikie zwierzęta, którymi posługujecie się by rozrywać ciała i dręczyć nas; nie porywacie nam życia, lecz nie wiedząc o tym uwalniacie nas od tej skórzanej powłoki, a im bardziej nalegacie i postępujecie w dręczeniu naszej formy zewnętrznej, to tym bardziej odrywacie nas od krępujących i ciężkich więzów i zezwalacie nam odlecieć w kierunku światła<sup>61</sup>.

<sup>59</sup> Cyprianus, *Epistula* 39, 3.

<sup>60</sup> Cyprianus, *Epistula* 73, 22.

<sup>61</sup> Arnobius, *Adversus nationes* II 77.

To świadectwo jest niezwykle ważne, ponieważ nie prezentuje stanowiska teologów, ale zwykłych ludzi i ich poglądy, ich duchowość<sup>62</sup>.

W ten sposób niejako kształtowany był, w okresie prześladowań, męczeński rys duchowości chrześcijan Afryki rzymskiej. Jego owoce zebrane zostały w późniejszych czasach, gdy Laktancjusz z lubością stwierdzał: „Teraz Bóg, prześlągany prośbami sług swoich, powalonych i zgnębionych niebiańską dźwiga pomocą. [...] Ci, którzy walczyli z Bogiem, leżą [...]; którzy sprawiedliwych pozbawili życia, pod wpływem kar niebieskich i mąk zasłużonych wyzionęli swe występne dusze”<sup>63</sup>.

Ten etos męczeństwa podkreślany był, gdy Augustyn pisał właśnie o Afryce pokrytej grobami męczenników, gdy w swych homiliach zachęcał, aby nade wszystko ich czcić, wychwalać, kochać i opowiadać o nich<sup>64</sup>, gdy głosząc homilię na cześć św. Perpetuy i Felicyty, mówił: „Naśladujmy ich w zapale, jeśli nie jesteśmy w stanie naśladować ich w czynie; jeśli nie chwałą, przynajmniej radością; jeśli nie zasługami, pragnieniami; jeśli nie doskonałością, łącznością z nimi”<sup>65</sup>. Wzór chrześcijanina-męczennika zatem trwał i chyba wciąż trwa, bo i w ostatnich latach słyszymy o ludziach Afryki, którzy oddają swe życie za Chrystusa z pełnym poświęceniem i oddaniem.

### „Czyż i Afryka nie jest pełna ciał świętych męczenników?” (Augustyn, *Epistula* 78, 3). Męczeństwo jako rys duchowości Afryki Północnej

(streszczenie)

Z pewnością jednym z największych fenomenów chrześcijaństwa są rzesze męczenników, którzy oddawali i oddają swe życie za Chrystusa. W sposób szczególny duchowość męczeńska była charakterystyczna dla pierwszych wieków chrześcijaństwa, a regionem, który przodował w ilości męczenników, liczbie znanych opisów męczeństwa oraz zachęt do męczeństwa, była niewątpliwie Afryka Rzymska. W niniejszym artykule, na podstawie istniejących świadectw starożytnych z pism Tertuliana, Cypriana, akt męczenników, Augustyna, Arnobiusza i Laktancjusza, ukazane zostały przejawy męczeństwa jako jednej z głównych cech duchowości Afryki Północnej.

---

<sup>62</sup> Por. M. Wysocki, „*Numquid non et Africa sanctorum martyrum corporibus plena est?*” (Augustine, Ep. 78,3). *Martyrs and Martyrdom in Africa before Augustine – a Preparation for Donatism?*, w: *The Uniquely African Controversy: Studies on Donatist Christianity*, red. A. Dupont – M.A. Gaumer – M. Lamberigts, Late Antique History and Religion 9, Leuven – Paris – Bristol 2015, s. 26.

<sup>63</sup> Lactantius, *De mortibus persecutorum* 1.

<sup>64</sup> Por. Augustinus, *Sermo* 273, 9.

<sup>65</sup> Augustinus, *Sermo* 280, 6.

**Słowa kluczowe:** męczeństwo; męczennik; Afryka Rzymska; Tertulian; Cyprian; Laktancjusz; Arnobiusz; duchowość

**„But, how about Africa: is it not full of the bodies of holy martyrs?”  
(Augustine, *Epistula* 78, 3). Martyrdom as a Feature of the Spirituality  
of North Africa**

(summary)

Certainly one of the greatest phenomena of Christianity are the masses of martyrs who gave and still give their lives for Christ. In particular, martyrdom's spirituality was characteristic of the first centuries of Christianity, and Roman Africa was undoubtedly the region that excelled in the number of martyrs, in the number of known acts of martyrdom and encouragements for martyrdom. In this article, based on existing ancient testimonies from the writings of Tertullian, Cyprian, the acts of the martyrs, Augustine, Arnobius and Lactantius, martyrdom is shown as one of the main features of North African spirituality.

**Keywords:** martyrdom; martyr; Roman Africa; Tertullian; Cyprian; Lactantius; Arnobius; spirituality

## Bibliografia

### Źródła

- Acta martyrum Scilitanorum*, w: *The Acts of the Christian Martyrs*, red. H. Musurillo, Oxford 1972, s. 86-89, tł. A. Bober, *akta męczenników scylitańskich*, w: *Męczennicy*, red. E. Wipszycka – M. Starowieyski, OŻ IX, Kraków 1991, s. 240-243.
- Arnobius, *Adversus nationes*, ed. A. Reifferscheid, CSEL 4, Vienna 1875.
- Aurelius Augustinus, *Epistulae*, NBA 21-23, Roma 1969-1974, tł. W. Eborowicz, Św. Augustyn, *Listy*, Pelplin 1991 (listy 1-75; pozostałe: tł. własne).
- Aurelius Augustinus, *Sermones*, NBA 29-35, Roma 1979-2002.
- Cyprianus, *Epistularium*, ed. G.F. Diercks, CCL III B-D, Turnholti 1994, tł. W. Szoldrski, Św. Cyprian, *Listy*, PSP I, Warszawa 1969.
- Lactantius, *De mortibus persecutorum*, ed. J. Moreau, SCh 39, Paris 1958.
- Passio Perpetuae et Felicitatis*, w: *The Acts of the Christian Martyrs*, red. H. Musurillo, Oxford 1972, s. 106-131, tł. A. Malinowski, *Męczeństwo św. Perpetuy i Felicyty*, w: *Męczennicy*, red. E. Wipszycka – M. Starowieyski, OŻ IX, Kraków 1991, s. 247-268.
- Passio Sanctorum Mariani et Jacobi*, w: *The Acts of the Christian Martyrs*, red. H. Musurillo, Oxford 1972, s. 194-213.

- Passio Sanctorum Montani et Lucii*, w: *The Acts of the Christian Martyrs*, red. H. Musurillo, Oxford 1972, s. 214-239.
- Tertullianus, *Ad martyras*, ed. E. Dekkers, CCL I, Turnholti 1954, s. 2-8, tł. E. Stanula, *Do męczenników*, w: Kwintus Septymiusz Florens Tertulian, *Wybór pism*, PSP V, Warszawa 1970, s. 31-39.
- Tertullianus, *Ad nationes*, ed. J.G.P. Borleffs, CCL I, Turnholti 1954, s. 9-75, tł. E. Stanula, *Do pogan*, w: Tertulian, *Wybór pism II*, PSP XXIX, Warszawa 1983, s. 43-99.
- Tertullianus, *Ad Scapulam*, ed. E. Dekkers, CCL II, Turnholti 1954, s. 1125-1132, tł. W. Myszor, *Do Skapuli*, w: Tertulian, *Wybór pism II*, PSP XXIX, Warszawa 1983, s. 109-116.
- Tertullianus, *Adversus Valentinianos*, ed. A. Kroymann, CCL II, Turnholti 1954, s. 751-778.
- Tertullianus, *Apologeticum*, ed. E. Dekkers, CCL I, Turnholti 1954, s. 78-171, tł. J. Sajdak, Tertulian, *Apologetyk*, POK XX, Poznań 1947.
- Tertullianus, *Scorpiace*, ed. A. Reifferscheid – G. Wissowa, CCL II, Turnholti 1954, s. 1067-1097, tł. W. Myszor, *Lekarstwo na ukłucie skorpionia*, w: Tertulian, *Wybór pism II*, PSP XXIX, Warszawa 1983, s. 117-146.

### Opracowania

- Allard P., *O męczeństwie*, tł. J. Piotrowski, Warszawa 1914.
- Amat J., *Songes et visions. L'au-delà dans la littérature latine tardive*, Paris 1985.
- Bähnk W., *Von der Notwendigkeit des Leidens. Die Theologie des Martyriums bei Tertulian*, Göttingen 2001.
- Barnes T.D., *Tertullian: a Historical and Literary Study*, Oxford 2005.
- Brent A., *Cyprian and the Question of Ordinatio per Confessionem*, „*Studia Patristica*” 36 (2001) s. 323-337.
- Brown S., *Late Carthaginian Child Sacrifice and Sacrificial Monuments in their Mediterranean Context*, Sheffield 1991.
- Campenhausen H. von, *Die Idee des Martyriums in der Alten Kirche*, Göttingen 1964.
- Culdaut F., *Les visions de l'au-delà dans la passion de Perpetue et Felicite*, „*Connaissance des Pères de l'Eglise*” 47 (1992) s. 11-17.
- Delehaye H., *Les origines du culte des martyrs*, Bruxelles 1933.
- Eckmann A., *Kult męczenników afrykańskich w pismach św. Augustyna*, „*Vox Patrum*” 55 (2018) s. 183-188.
- Fishwick D., *The Imperial Cult in the Latin West: Studies in the Ruler Cult of the Western Provinces of the Roman Empire*, t. 1-3, Boston – Leiden 1987-2002.
- Frend W.H.C., *Martyrdom and Persecutions in the Early Church. A Study of a Conflict from the Maccabees to Donatus*, New York 1967.
- Hoppenbrouwers H.A.M., *Recherches sur la terminologie du martyre de Tertullien à Lactance*, Nijmegen – Utrecht 1961.

- Hummel E.L., *The Concept of Martyrdom according to St. Cyprian of Carthage*, Washington 1946.
- Hurst H., *Child Sacrifice at Carthage*, „Journal of Religion in Africa” 7 (1994) s. 325-328.
- Janif M.M., *Les sacrifices d'enfants à Carthage: l'hypothèse de L.W. Stage reconsidérée*, „Reppal” 12 (2002) s. 73-78.
- Kubiś A., *La théologie du martyr au vingtième siècle*, Roma 1968.
- Kubiś A., *Tytuł „męczennik”*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 29 (1976) s. 294-299.
- Leglay M., *Saturne africain. Histoire*, Paris 1966.
- Lods M., *Confesseurs et martyrs, successeurs des prophètes dans l'Eglise des trois premiers siècles*, Neuchâtel – Paris 1958.
- Quasten J., *Vetus superstitio et nova religio. The problem of the Refrigerium in the ancient Church of North Africa*, „Harvard Theological Review” 33 (1940) s. 254-255.
- Rabczyński P., *Męczeństwo szczytem chrześcijańskiego świadectwa*, w: Święty Brunon. Patron lokalny czy symbol jedności Europy i powszechności Kościoła, red. A. Kopiczko, Olsztyn 2009, s. 95-106.
- Rousselle R., *The Dreams of Vibia Perpetua: Analysis of a Female Christian Martyr*, „Journal of Psychohistory” 14 (1987) s. 193-206.
- Słomka J., *Nowe prorocтво. Historia i doktryna montanizmu*, Katowice 2007.
- Steinhauser K.B., *Augustine's Reading of the „Passio sanctarum Perpetuae et Felicitas”*, „Studia Patristica” 33 (1997) s. 244-249.
- Śrutwa J., *Najstarszy łaciński dokument kościelny – analiza treści*, „Roczniki Teologiczne” 46/4 (1999) s. 281-290.
- Wypustek A., *The Problem of Human Sacrifices in Roman North Africa*, „Eos” 81 (1993) 263-280.
- Wysocki M., *Eschatologia okresu prześladowań na podstawie pism Tertuliana i Cypriana*, Lublin 2010.
- Wysocki M., *Eschatologiczna nagroda w pismach Tertuliana*, „Vox Patrum” 52/2 (2008) s. 1269-1279.
- Wysocki M., *Męczennicy*, EK 12, Lublin 2008, k. 682-683.
- Wysocki M., *Męczennik jako świadek na podstawie akt męczenników*, „Verbum Vitae” 28 (2015) s. 341-370.
- Wysocki M., *Męczeństwo granicą świętości? – Męczeństwo i męczennicy w Afryce Prokonsularnej w II i III wieku*, w: *Sympozja Kazimierskie poświęcone kulturze świata późnego antyku i wczesnego chrześcijaństwa, t. VIII: Granice świętości w świecie późnego antyku*, red. A. Głowa – B. Iwaszkiewicz-Wronikowska, Lublin 2013, s. 267-287.
- Wysocki M., *Męczeństwo*, EK 12, Lublin 2008, k. 699-701.
- Wysocki M., *Model doskonałego chrześcijanina w pismach św. Cypriana z Kartaginy*, VPatr 55 (2010) s. 699-720.
- Wysocki M., *„Numquid non et Africa sanctorum martyrum corporibus plena est?” (Augustine, Ep. 78,3). Martyrs and Martyrdom in Africa before Augustine – a Prepa-*



- 
- ration for Donatism?*, w: *The Uniquely African Controversy: Studies on Donatist Christianity*, red. A. Dupont – M.A. Gaumer – M. Lamberigts, Late Antique History and Religion 9, Leuven – Paris – Bristol 2015, s. 3-27.
- Wysocki M., *The beauty of martyrdom: the presence of God in the martyrs in the writings of Tertullian and Cyprian*, w: *The beauty of Gods' Presence in the Fathers. The Proceedings of the Eighth International Patristic Conference, Maynooth 2012*, red. J.E. Rutherford, Dublin 2014, s. 69-82.
- Wysocki M., *Wiara męczenników – świadectwo opisów męczeństwa*, w: *Scripturae Lumen. Biblia i jej oddziaływanie, t. 6: Wierzę w jednego Boga*, red. A. Paciorek et al., Tarnów 2013, s. 353-369.